

GLÓŚ WIELKOPOLSKI

Ukazuje się 16 lutego 1945
Nr 103 (10 865)

Poznań, czwartek 10 maja 1979

Wyd. A
Cena 1 zł

Spotkanie kombatantów w siedzibie Rady Ministrów

8 bm. w przededniu 34 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, odbyło się w Pałacu Rady Ministrów spotkanie kombatantów — członków nowo wybranych władz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Zgromadziło ono b. uczestników walk o wolność narodową i społeczną, b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, a także przedstawicieli zagranicznych delegacji uczestniczących w obradach VI kongresu ZBoWiD.

Na spotkanie przybyli: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: minister obrony narodowej — gen. armii Wojciech Jaruzelski i sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, a także minister ds. kombatantów gen. dyw. Mieczysław Grudzień.

Z okazji 34 rocznicy historycznego Dnia Zwycięstwa premier przekazał wszystkim kombatantom walk z ludobójczym faszyzmem — bohaterom i twórcom zwycięstwa — serdeczne, gorące gratulacje. (PAP)

Zakończył się VI Krajowy Kongres ZBoWiD

Twórczy udział w budowaniu pomyślności socjalistycznej ojczyzny

Przyjęciem uchwał programowych i wyborem nowych władz naczelnych zakończył się 8 bm. — obradujący w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie — VI Krajowy Kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Dwudniowe obrady kongresu, w którym uczestniczyło 1200 delegatów, żywa dyskusja nad osiągnięciami i dorobkiem Związku pozwoliła skonkretyzować nowe plany czynny twórczy udział 640-tysięcznej rzeszy polskich kombatantów w budowaniu pomyślności socjalistycznej Pol-

ski. VI kongres ZBoWiD — o remu przyswiewcało hasło „Polsce pomyślność — światu pokój” stał się jeszcze jedną, szczególnie dobitną manifestacją jednoci kombatantów pokoleń wokół programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i celów jakie partia stawia przed narodem w roku wielkiego jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej. Zgodnie z tradycją zbawidowskich kongresów, również i obecny odbył

się w dniach poprzedzających rocznicę wielkiego zwycięstwa nad faszyzmem.

Podobnie jak w otwarciu kongresu, w końcowej części obrad wzięli udział: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, a także członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania i sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan.

Obecny był prezes NK ZSL — Stanisław Guca.

VI Krajowy Kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wybrał naczelne władze związku.

Na pierwszym posiedzeniu nowo powołanej Rady Naczelnej ZBoWiD prezesem Rady wybrano Piotra Jaroszewicza.

Honorowym prezesem Zarządu Głównego ZBoWiD został marszałek Polski Michał Gzymierski.

Wiceprezesami Rady Naczelnej zostali: Zygmunt Berling, Lesław Bartelski, Paweł Dąbek, Mieczysław Grudzień, Wojciech Jaruzelski, Mieczysław

Moczar, Józef Ozga-Michalski, Franciszek Skibiński, Seweryn Szmaglewski, Eugeniusz Szyr, Stanisław Turski, Jerzy Ziętek. Sekretarzem Rady Naczelnej: Paweł Dubiel.

Prezydium Zarządu Głównego ZBoWiD ukończyło się w składzie: prezes ZG — Stanisław Wroński. Wiceprezisi: Janina Balcerzak, Wacław Czyżewski, Edward Duda, Zygmunt Huszcza, Franciszek Książczyk, Henryk Korotyński, Jadwiga Łokaj, Mirosław Milewski, Jan Mazurkiewicz-Radosław, Jan Raczkowski, Józef Urbanowicz.

Sekretarzem ogólnym ZBoWiD wybrano Stanisława Kujdę.

Sekretarzami ZG zostali — Tadeusz Chłopecki, Jakub Krajewski i Józef Szkuta.

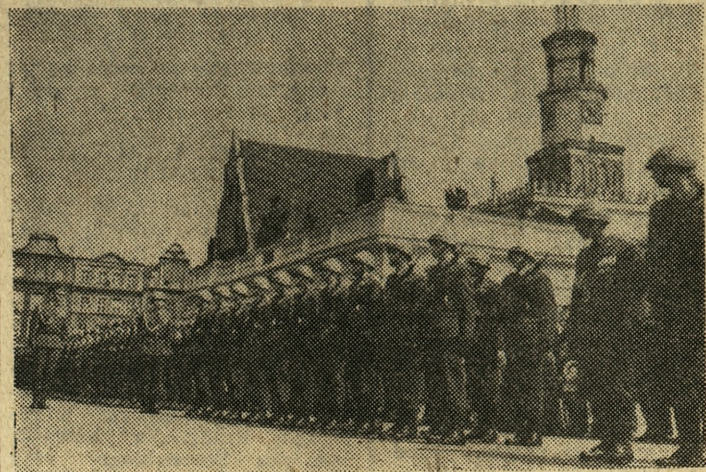
Przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej ZBoWiD został Aleksander Burski.

Przewodniczącym Głównej Sadu Koleżeńkiego wybrano Mieczysława Dębickiego.

Dokończenie na str. 2

W Dniu Zwycięstwa

Kwiaty pod pomnikami żołnierzy poległych podczas II wojny światowej



Na zdjęciu: odprawa wart na poznańskim Starym Rynku. Fot. — R. Królak

9 bm. w 34 rocznicę Dnia Zwycięstwa przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie odbyła się uroczysta odprawa wart. Na uroczystości przybyli: Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz.

O godz. 11.00 na Placu Zwycięstwa w Warszawie licznie zgromadzili się mieszkańcy stolicy, weterani walk rewolucyjnych i kombatanci II wojny światowej, wyróżniający się żołnierze ludowego Wojska Polskiego, przedstawiciele stołecznych zakładów pracy, ludzie kultury i nauki, młodzież.

Na trybunie honorowej między innymi znaleźli się przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych. Przybyli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, a wśród nich reprezentanci państw wchodzących w skład koalicji antyhitlerowskiej.

Dowódca garnizonu m. st. Warszawy złożył I sekretarzowi KC PZPR — Edwardowi Gierkowi meldunek o gotowości do uroczystości z okazji 34 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Wieniec złożyli: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz; członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Alojzy Karkoszka, Andrzej Werblan oraz prezes NK ZSL Stanisław Guca przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młynczak, minister ds. kombatantów Mieczysław Grudzień, prezes ZG ZBoWiD Stanisław Wroński, przewodniczący Rady Głównej FSZMP Krzysztof Trębaczewicz, gospodarze stołeczni. W składzie delegacji — współtwórcy ludowego Wojska Polskiego: Marszałek Polski Michał Gzymierski i gen. broni Zygmunt Berling.

Następnie wieniec od ambasady Związku Radzieckiego w Warszawie złożyła delegacja z ambasadorem Borysem Aristowem.

Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz dokonali wnieś do księgi pamiątkowej: „W 34 rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem w hołdzie bohatom i żołnierzom poległym na wszystkich frontach II wojny światowej w walce o wolność i niepodległość naszej oj-

czyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Uroczystość na Placu Zwycięstwa zakończyła tradycyjnie defilada pododdziałów.

KIERMASZ W WARSZAWIE

W Dniu Zwycięstwa 9 bm. w całym kraju odbyły się setki imprez organizowanych z okazji „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy”. Rocznicę pokonania hitlerowskiego faszyzmu poświęcono liczne spotkania z pisarzami-batalistami, wieczory literackie i konkursy czytelnicze. Duży wybór książek o tematyce wojskowej i wojennej przygotowali organizatorzy majowych kiermaszy książki. Największa tego typu impreza odbyła się w stolicy. (PAP)

W Poznaniu i województwie trwają obchody Dnia Zwycięstwa. We wtorek w przeddzień 34 rocznicy oddano hołd polskim żołnierzom poległym na frontach II wojny światowej, jak i żołnierzom armii koalicji antyhitlerowskiej, w tym bohaterom radzieckim, którzy przynieśli nam wolność. O godzinie 15 na cmentarzu bohaterów na Cytadeli przy dzwonekach werni Reprerentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych — pod pomnikami i pytaniami pamiątkowymi złożyli wieniec m. in. delegacja KW PZPR w Poznaniu, stonników politycznych, Frontu Jedności Narodu, ZBoWiD, Wojska Polskiego, młodzieży i placówek konsularnych ZSRR i USA w Poznaniu. Podniosła uroczystość zakończono odegraniem międzynarodówki.

We wszystkich miejscach pamięci narodowej w Poznaniu i województwie złożono wieniec i wianki kwiatów. Był to symboliczny hołd wszystkim tym, którzy oddali swe życie za wolność ojczyzny.

Tego dnia wieczorem głównymi ulicami Poznania przeszedł capstrzyk wojskowy.

9 bm., w Dniu Zwycięstwa na poznańskim Starym Rynku odbyła się honorowa odprawa wart żołnierzy garnizonu poznańskiego (na zdjęciu). (jfk)

★
Dzień Zwycięstwa nad faszyzmem niezwykle uroczyste obchodzony jest w Związku Radzieckim. Z tej okazji odbywają się akademie i spotkania z weteranami II wojny światowej. (PAP)

Święto narodowe CSRS

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego — 34 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji — I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Piotr Jaroszewicz przesłali do sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Gustava Husaka i przewodniczącego rządu CSRS Lubomira Strougała depeszy z serdecznymi gratulacjami i pozdrowieniami.

60-lecie UAM

Spółeczne uznanie dla poznańskiego Uniwersytetu



Na zdjęciu: podczas uroczystości w Collegium Minus.

Fot. — R. Królak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, największa uczelnia w północno-wschodniej części kraju, obchodziła 60 rocznicę działalności. Wyraz uznania dla jej zasług w rozwoju społeczno-gospodarczym regionu i kraju był m. in. udział w rocznicowych spotkaniach przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich. We wtorek, 8 maja, do Collegium Minus UAM przybyli — minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. dr hab. Janusz Górski, pierwszy sekretarz komitetów wojewódzkich PZPR, w Poznaniu — Jerzy Zasada Kaliszu — Zbigniew Chodyła i Koninie — Tadeusz Grabski sekretarz KW PZPR w Koszalinie — Barbara Polak, wojewódzowie: leszczyński: Stanisław Radosz i szczeciński — Jerzy Kuczyński oraz przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu — Józef Świątaj. Obecni byli

także przedstawiciele organizacji społecznych, zakładów pracy, poznańskiego środowiska naukowego i studenci.

Przybyłych powitał rektor UAM — prof. dr hab. Benon Miśkiewicz. Przypomnił on dzieje uczelni i jej udział w życiu społecznym. Uniwersytet wydał dotychczas 55 257 dyplomów swym absolwentom, 2211 osób przygotowało tu prace doktorskie a 565 — habilitacyjne. Dziejom uczelni towarzyszą wybitne osiągnięcia naukowe. Dowodem uznania dla tych dokonań jest Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski, który otrzymała poznańska Alma Mater.

Dowodem tego były również odznaczenia regionalne, wręczone podczas wtorkowego spotkania 30 pracowników uczelni otrzymało honorowe odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, 25 osób — Honorowe Od-

znaki Miasta Poznania, a ponadto 10 — odznak regionalnych Kaliskiego, 12 Konińskiego, 8 Koszalińskiego. Za wyróżnienia podjękował prorektor — prof. dr hab. Stefan Kozarski. W czasie posiedzenia Senatu J. Górski, Z. Chodyła i T. Grabski otrzymali medale „Za służbę dla UAM”.

Najstarsza poznańska uczelnia wyróżniona została zbiorowymi honorowymi odznakami województwa kaliskiego i konińskiego oraz miasta Poznania.

Minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki spotkał się z przedstawicielami pracowników uniwersytetu oraz studentów, których poinformował o stanie i perspektywach polskich uczelni. Został także przyjęty przez kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. (zr)

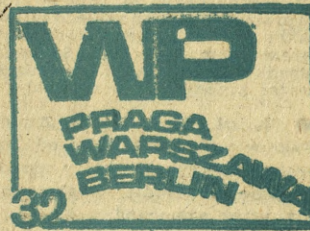
Zakończenie rokowań SALT II

Sekretarz stanu USA Cyrus Vance poinformował w Waszyngtonie, że zakończone zostały rokowania radziecko-amerykańskie dotyczące porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT II). Ostatecznej redakcji 100-stronicowego tekstu układu dokonają w najbliższych dniach delegacje radziecka i amerykańska w Genewie. Vance wyraził przekonanie, że porozumienie podpisane zostanie w czasie spotkania L. Breżniewa z J. Carterem.

Vance podkreślił, że porozumienie SALT II wyrównuje pulap broń strategicznych USA i Związku Radzieckiego, otwiera proces redukcji broni nuklearnych.

Jednocześnie sekretarz stanu wskazał, iż porozumienie SALT II oznacza również otwarcie nowego etapu rokowań rozbrojeniowych. Poprzez kontynuowanie procesu SALT, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki choć współzawodniczą ze sobą w różnych dziedzinach, mogą i muszą współpracować dla zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny. Porozumienie otwiera więc drogę do bardziej konstruktywnych i pokojowych stosunków między obu krajami — oświadczył Vance. (PAP)

J. Jankiewicz liderem



Bardzo pomyślnie dla polskich kolarzy rozpoczął się tegoroczny 32 Wyciąg Pokoju. 6-kilometrowy prolog na ulicach Pragi przyniósł generalny triumf polskiej ekipie. Jan Jankiewicz, już przed startem uważany za jednego z faworytów prologu, pewnie wyprzedził rywali uzyskując na krót-

kim przecięt odcinku 3 sekundy przewagi nad Czechosłowakiem Michałem Klasą i wyprzedzając zwycięzcę Wyciągu Pokoju z 1977 r. Aavo Piikkusa o 10 sek. Ci trzej zawodnicy wyraźnie górowali nad stawką rywali. Walka o miejsce od czwartego do 15 była niezwykle zacięta.

W pierwszej piętnastce znalazło się pięciu polskich kolarzy. O wysokiej formie zespołu białoczerwonych świadczyć może fakt, że czwórka polskich zawodników: Sujka, Mytnik, Lang i Krawczyk zmieściła się w przedziale czasowym zaledwie 4 sekund. Jedynie Ireneusz Walczak uzyskał wyraz-

Dokończenie na str. 2

od GŁOSU

Szwajcaria, uważana za najcichszy zakątek Europy, ma swoje specyficzne problemy społeczne. Ostatnio w tym wielojęzycznym kraju tematem dnia jest ekspansja niemieckojęzycznych Szwajcarów, dostrzegalna w wielu dziedzinach życia.

Mer Lozanny (romañska część kraju) Jean-Pascal Delamuraz jest zdania, iż język niemiecki staje się coraz bardziej językiem całej konfederacji szwajcarskiej. W prasie obszaru romańskiego, ukazujący się przede wszystkim w Genewie, można znaleźć publikacje, ostrzegające przed powrotem do czasów, kiedy to w państwie Szwajcarii język francuski i włoski były tylko mową plebsu. Zwraca się zarazem uwagę, że niemiecka poczyna wypierać francuski z federalnych pism urzędowych, kierowanych do kantonów romańskich, co do niedawna się nie zdarzało. Urzędnicy ze Szwajcarii zachodniej, gdzie dominuje język francuski, kierowani na terenach wschodnich, informują o swoim zupełnym wyizolowaniu w tej strefie języka niemieckiego. Równocześnie obserwuje się zwiększony napływ urzędników, których językiem macierzystym jest niemiecki, do kantonów francuskojęzycznych. Coraz powszechniej też rozbrzmiewa niemiecki podczas debat parlamentu szwajcarskiego, a w gospodarce widać dążność przedsiębiorstw, mających siedziby w niemieckojęzycznych kantonach — do przejmowania firm działających w kantonach romańskich. Nie za tem dziwnego, że dziennik „Tribune de Geneve” wystąpił z cyklem problemowych publikacji, opatrzonej tytułem „Czy Szwajcarzy niemieccy chcą nas pożreć?”.

No, „pożreć” to może nie, lecz zdominować, albo — podporządkować. Taki pokojowy „Drang nach Westen”...

WP

Delegacja Rady ONZ do spraw Namibii przybyła do Polski

Na zaproszenie rządu PRL przybyła do Polski delegacja Rady ONZ do spraw Namibii. Rada została powołana przez Zgromadzenie Ogólne ONZ jako organ do sprawowania administracji Namibii do czasu uzyskania niepodległości przez ten kraj. Delegacja przeprowadzi z władzami PRL konsultacje w sprawach związanych z walką narodowo-wyzwoleńczą narodu Namibii. PRL jest członkiem Rady. (PAP)

Twórczy udział w budowaniu pomyślności socjalistycznej ojczyzny

Dokończenie ze str. 1

Przemówienie końcowe na VI Kongresie ZBoWiD wygłosił Piotr Jaroszewicz.

POZNANIACY WE WŁADZACH ZBoWiD

Do władz naczelnych Związku z woj. poznańskiego wybrani zostali do Rady Naczelnej i jej Prezydium — Bernard Łuczewski, do Rady Naczelnej i Zarządu Głównego — Marian Jakubowicz. Ponadto do Rady Naczelnej wybrano Mieczysława Jaśko, Wiktora Kolendę, Tadeusza Krepkiego, Franciszka Nowaka, Henryka Powelskiego, oraz Edwarda Sieradzkiego. Zastępcami członków Rady Naczelnej zostali Karol Mikołajewski oraz Władysław Napierała. Do Głównego Sądu Koleżeńskiego wybrano Wiktora Pawlaka, a do Głównej Komisji Rewizyjnej Mieczysława Ociepkę.

PRZEMÓWIENIE P. JAROSZEWICZA

Stwierdzając na wstępie, że ZBoWiD wnosi swój wkład w realizację zadań rozwoju kraju P. Jaroszewicz podkreślił, iż partia i rząd, całe społeczeństwo z najwyższym szacunkiem odnoszą się do ludzi, którzy w latach najcięższej próby stanęli do walki o wolność, niepodległość i postęp społeczny. Dziś ofiarnie budują Ludową Rzeczpospolitą, uznając ją za najwyższe dobro Polaków.

W przemianach minionego 35-lecia, stwierdził następnie mówca, wyrosła i ugruntowała się świadomość, że Polska Ludowa jest jedynie słusnym uwienczeniem naszych dziejowych doświadczeń, uosobieniem wizji, która ożywiła żołnierskie pokolenia Polaków.

Spadkobiercą i kontynuatorem wspaniałych tradycji patriotycznych i czynu orężnego narodu jest Ludowe Wojsko Polskie — powiedział P. Jaroszewicz. Nasza armia, otoczona szacunkiem i miłością społeczeństwa, silna ideą sprawiedliwości społecznej i systemem sojuszy obronnych, wyposażona w nowoczesną technikę bojową, jest niezawodną strażniczką pokojowego budownictwa i bezpieczeństwa kraju. Pocucie narodowego bezpieczeństwa opieramy o rosnące siły kraju, o sojusz i braterską współpracę ze Związkiem Radzieckim i całą wspólnotą socjalistyczną.

Przechodząc do spraw międzynarodowych premier stwierdził, że Polska wraz z ZSRR i

innymi państwami socjalistycznej wspólnoty znajduje się na pierwszej linii umacniania pokoju, spełnia doniosłą rolę w wysiłkach na rzecz rozbrojenia, w budowaniu stosunków międzynarodowych w duchu odprężenia, na zasadach bezpieczeństwa i zgodnej współpracy państw i narodów. Reagujemy w sposób zdecydowany na działania kół nacjonalistycznych i rewizjonistycznych w RFN, przeciwstawiamy się próbom prawnego przedawnienia w tym kraju hitlerowskich zbrodni ludobójstwa.

Naszą czujność i surowy osąd — stwierdził premier — budzi niebezpieczna dla pokoju, sprzeczna z interesami i współzyciem narodów, wielkomocarstwowa i hegemonistyczna polityka przywódców chińskich. Ofiarą tej polityki, obiektem zbrojnej napaści stała się niedawno bohaterka SRW. Polska — zaakcentował mówca — zdecydowanie popiera pokojową politykę ZSRR kształtowaną przez KPZR i przywódcę narodu radzieckiego Leonida Breżniewa. Tym samym celem służy nasza aktywność na arenie międzynarodowej.

W imieniu wszystkich członków ZBoWiD P. Jaroszewicz zapewnił kierownictwo partii i tow. Gierka, że polskie środowisko kombatanckie — jak zawsze — dobrą pracą i aktywnością działalności wspiera bezdzielne dzieło budowania Polski silnej i zamożnej.

REZOLUCJA VI KONGRESU ZBoWiD

Uczestnicy obrad przyjęli rezolucję w związku z 40 rocznicą wybuchu II wojny światowej. Przypominając dotkliwą stratę narodową i światową, polski dokument wskazuje, iż nadal istnieją na naszym globie siły stwarzające zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa. Nie została zażegnana groźba nowej wojny powszechnej, której skutki dla naszego globu byłyby nieobliczalne. Przed ludzkością stoi tylko jedna droga: zahamowania wyścigu zbrojeń i stonowanie rozbrajania realizacji programu pokoju, którego rzecznikiem jest wspólnota socjalistyczna.

VI kongres ZBoWiD — w tym dokument — apeluje do wszystkich, którzy doświadczyli okropności II wojny światowej by domagali się od swych rządów zintensyfikowania działalności służących rozbrojeniu i zapewnieniu trwałego pokoju.

Podjęto również rezolucję, w sprawie nieprzedawniania

zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości”.

Kolejny dokument o rezolucji „w sprawie walki z fałszywymi i neonazizmem”. Sprawa szczególnie oburzała — głosi on — jest legalna działalność w RFN związków b. SS-manów, które odbywają regularnie swe spotkania często z udziałem wysokich oficerów Bundeswehry i organizacji paramilitarnych, co stwarza glorifikację ideologii fałszywowskiej w formacjach niemieckich sił zbrojnych. VI kongres ZBoWiD postanawia aktywnie działać na rzecz rozwiązania związku b. SS-manów — głosi rezolucja — niedopuszczania do rehabilitacji narodowego socjalizmu.

UCHWAŁA VI KONGRESU ZBoWiD

W przyjętej przez uczestników VI Kongresu ZBoWiD uchwale podkreśla się, że obrady odbywały się w 35-lecie powstania PRL i w roku 40-lecia wybuchu II wojny światowej. Polska wniosła ogromny wkład do walki z hitlerizmem — czytamy w dokumencie. Po zakończeniu krwawej wojny i straszliwych zniszczeń przystąpiła do przebudowy ustroju i zmian społecznych, aby już nigdy państwo nasze nie było słabe militarnie i osamotnione politycznie jak we wrześniu 1939 r. W ciągu 35 lat Polska Ludowa z kraju zacofanego gospodarczo stała się potęgą przemysłową i weszła w okres budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, powiązana sojuszami ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi państwami wspólnoty socjalistycznej, opowiadająca się za pokojowym współistnieniem wszystkich narodów w świecie. Uchwala wzywa wszystkich członków ZBoWiD, aby w miarę sił i możliwości przyczyniali się do dalszego rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny.

Uchwala wzywa wszystkich kombatanów — antyfaszystów aby popierali wysiłki po dejmowane dla poszanowania praw wszystkich narodów i wychowania młodzieży świata w duchu pokoju.

W dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej Kongres zobowiązuje wszystkie ogniska ZBoWiD do uczestnictwa w realizacji programu FJN, konsekwentnego polepszania integracji środowisk kombatanckich w duchu patriotyzmu i socjalistycznej demokracji, przekazywania młodzieży tradycji walki i pracy dla wspólnego dobra wszystkich pokoleń.

PAP

Finałowy koncert w Arenie

Międzynarodowa Wiosna Estradowa zakończona

Galowym koncertem „gwiazd” obecnych na tegorocznej Międzynarodowej Wiosnie Estradowej zakończył się we wtorek w „Arenie” festyn rozrywkowy w Poznaniu. Wystąpili m. in.: Katja Filipowa, Zanna Biczewska, Klara Katona, Pavel Hammel, Mariya Rodowicz, Urszula Sipińska, orkiestra „Alex Band” zespół baletowy Opery Poznańskiej. Koncert, reżyserowany przez Stefana Mroczkowskiego i Marka Wilewskiego, a uroczony pomyślnie Zenona Laskowika i Bohdana Smolenia gorąco przyjęła publiczność.

Tego dnia odbyły się w halach i pawilonach MTP, a także w Teatrze Polskim i w siedzibie kabaretu „TEY” ostatnie spośród około 50 imprez „Wiosny” — koncertów, recitali, przedstawień, kiermaszy. Uczestniczyło w nich ponad 500 wykonawców z ośmiu krajów: Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego i Polski. „Wiosenne” przedstawienie, trwające od 4 do 8 maja — obejrzało prawie 70 000 osób.

W poniedziałek natomiast odbyło się w Sali Białej Urzędu Miejskiego spotkanie

władz województwa poznańskiego i miasta z organizatorami, wykonawcami, obserwatorami i gośćmi „Wiosny” oraz z dziennikarzami. Podczas spotkania na które przybyli m. in.: wiceminister kultury i sztuki Władysław Łoranc i wojewoda poznański Romuald Zysnarski, wiceprezydent miasta Andrzej Witulski, wiceprezydent Miasta Grechucia i Aleksandrowi Maliszewskiemu nagrody Prezydenta Poznania dla polskich uczestników MWE. Zebrani wysłuchali koncertu „Poznańskich Słowików” pod dyrekcją Stefana Stuligrosza.

Również tego dnia w Kiekrzu obradowali przedstawiciele resortów kultury państw — uczestników tegorocznej imprezy. Główny przedmiot debaty stanowiły — szkolenie i działania promocyjne młodych artystów.

Dużym zainteresowaniem publiczności cieszył się towarzyszący MWE/79 salon sprzętu rozrywkowego pod nazwą „Interonic”, wchodzący do kalendarza imprez specjalistycznych MTP. Swe ekspozycje prezentowały w pawilonie nr 26 wytwórnie z dziesięciu państw. (wig)

IV Biennale Sztuki dla Dziecka

Wręczenie nagród



Prezentacja twórczości dla dzieci w ramach IV Biennale Sztuki dla Dziecka w Poznaniu dobiegła końca. Była to jedna z najważniejszych imprez zorganizowanych w Polsce w Międzynarodowym Roku Dziecka. W dniach od 4 do 9 bm. odbywały się w poznańskim Pałacu Kultury przeglądy najnowszych przedstawień teatrów lalkowych dla dzieci; filmów aktorskich i animowanych, otwarto szereg interesujących wystaw, odbyło się sympozjum naukowe pod hasłem: Między dzieciństwem a młodością — sztuka pomocą w rozumieniu świata i siebie. Odbywały się również interesujące imprezy towarzyszące. Rozstrzygnięto konkursy na dramat, film, muzykę, rozprawy naukowe, placy gier i zabaw.

Wczoraj w Sali Odrodzenia poznańskiego Ratusza w obecności m. in. prezydenta Poznania — Władysława Ślebodzińskiego i laureatów VII Przeglądu Teatrów dla Dzieci „Konfrontacje-79” zostali: Państwowy Teatr Lalki i Aktora im. J. Ch. Andersena w Lublinie za przedstawienie sztuki Rady Młodzieżowej „Dokąd pędzisz koniku”, Państwowy Teatr Lalek „Arlekin” w Łodzi za przedstawienie sztuki według J. W. Goethego „Pieśń o liście”. Teatry te otrzymały dwie równorzędne II nagrody „Srebrne Koziołki”. W VI Ogólnopolskim Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży jury przyznało: w grupie filmów fabularnych II nagrodę „Srebrne Koziołki”.

Wojciechowi Fiwkowi za film „Pogrzeb święszczy”. Dwie równorzędne III nagrody „Brązowe Koziołki” otrzymał Jacek Zukowski i operatorowi Jackowi Zuko-Zukowskiemu za film „Kolorowe piórko” oraz Januszowi Łęskiemu za „Imieniny” — odcinek serialu telewizyjnego „Rodzina Leśniewskich”. Nagrodę specjalną za nowatorstwo formy w filmie „Nauka latać” otrzymał Sławomir Idziak. W grupie filmów animowanych jury przyznało I nagrodę — „Złote Koziołki” Krzysztofowi Kiwerskiemu za film „UFO”, II — „Srebrne Koziołki” za film „Pieśń” z telewizyjnej serii „Cyferki”, dwie równorzędne III nagrody — „Brązowe Koziołki” — Witoldowi Gierszowi za film „Proszę słonia” i Edwardowi Sturliowi za film „Rece i nogi”.

Nagrody za twórczość krytyczną otrzymali: zespołowa — redakcja „Nowe Książki”, „Trybuna Ludu” za dział „Świat dzieci” i miesięcznik ZSMP „Nasze Książki”. I nagrodę „Złote Koziołki” otrzymała Halina Skrobiszewska.

„Gazeta Zachodnia” patronująca imprezie przyznała na grodzie honorowa za wybitne osiągnięcia artystyczne. Otrzymał ją twórca filmów animowanych — Fiodor Chitruk z ZSRR. Nagrodę Honorową „Gazety Zachodniej” w wyniku plebiscytu dziennikarzy akredytowanych na IV Biennale przyznano występującemu poza konkursem Teatrowi Lalki i Aktora „Marcinek” w Poznaniu. Spotkanie w poznańskim Ratuszu zakończyło obrady IV Biennale Sztuki dla Dziecka. (bg)

J. Jankiewicz liderem

Dokończenie ze str. 1

nie słabszy od swych kolegów z czasów prologu musiał jednak w pewnym momencie znacznie wyhamować omijając niesforne kibica.

WYNIKI INDYWIDUALNE PROLOGU:

1. J. JANKIEWICZ — 6.43

2. M. Klasa (CSRS) straty 3 sek.
3. A. Pikkus 10 "
4. K. SUJKA 10 "
5. J. Bogaert (Belgia) 15 "
6. A. Petermann (NRD) 16 "
7. S. Nikitienko (ZSRR) 16 "
8. T. MYTNIK 16 "
9. A. Awierin (ZSRR) 17 "
10. C. LANG 17 "
11. J. KRAWCZYK 18 "
12. I. WALCZAK 1 min. 01 sek.

WYNIKI DRUŻYNOWE PROLOGU:

1. POLSKA — 20.39
2. CSRS straty 8 sek.
3. ZSRR 13 sek.
4. NRD 23 sek.
5. Belgia 48 sek.
6. Bułgaria 1 min. 04 sek.
Dzisiejszy I etap prowadzi z Pragi do Pardubic i ma 127 km długości. Na trasie trzy lotne finisze: na 46 km w miejscowości Zasmuky, na 64 km w Kutna Hora oraz na 100 km w Prachowicach. Przyjazd pierwszych kolarzy na metę w Pardubicach przewidziany jest ok. godz. 16.25. (PAP)

KRONIKA DNIA

WYSTAWA AUTOPORTRETU ROSYJSKIEGO I RADZIECKIEGO

W poznańskim Muzeum Narodowym otwarte we wtorek wystawę „Autoportret w sztuce rosyjskiej i radzieckiej”. Współorganizatorem wystawy, która już była prezentowana w warszawskiej „Zachęcie”, jest Galeria Treliakowska w Moskwie. Na wystawie zgromadzono 80 autoportretów malarzy rosyjskich i radzieckich XVIII, XIX i XX wieku.

Na otwarcie ekspozycji przybyli m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz oraz wicekonsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu — Anastazja Dworecka. (bran)

ZWIĄZKOWE OBRADY

9 bm. w Warszawie rozpoczęła się VIII Międzynarodowa Konferencja Związków Zawodowych pracowników rolnictwa, leśnictwa i plantacji. Jest to kolejna konferencja statutowa Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa, Leśnictwa i Plantacji, działającego pod auspicjami Światowej Federacji Związków Zawodowych. (PAP)

Telefony DONOSZA

● Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę „Robura” doprowadziło w rejonie ulic Głogowskiej i Knapowskiej w Poznaniu do zdarzenia z „Jelczem” i tramwajem linii „11”. Sprawa wypadku oraz siedzący obok niego pasażer przebywają w szpitalu.

● Na ul. Średzkiej w Zanie-mysli w woj. poznańskim odnotowano obrażenia mężczyzny, który wszedłszy nagle na jezdnię został potrącony przez samochód.

● W Glinie w woj. poznańskim spłonęła, na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej, stodoła — wartości 30 000 zł. (b)

Turniej recytatorski w Wałczu

W Wałczu rozpoczął się ogólnopolski turniej recytatorski „Zwycięstwo”. Już po raz drugi do tego miasta zjechali najlepsi recytatorzy z całego kraju. Do turnieju zakwalifikowano 66 osób, które rywalizować będą o palme pierwszeństwa w recytacji utworów o treści patriotycznej, utworów dowolnych, poezji śpiewanej i monodramie. Główną nagrodą jest „Klucz zwycięstwa”, który zdobędzie laureat i najlepszy wykonawca poezji patriotycznej.

Turniej recytatorski „Zwycięstwo” zainaugurowany

wczoraj, trwać będzie do soboty. Odbyło się seminarium warsztatowe dla wszystkich uczestników oraz koncert poezji śpiewanej w wykonaniu Leszka Długosza. Dzisiaj rozpoczynają się przesłuchania konkursowe. Kontynuowane będą także warsztaty dla recytatorów, które prowadzi Lidia Zamkow. Odbędzie się także nocne spotkanie z poezją i koncert „Mutacje”.

Jutro kolejne przesłuchania i warsztaty, które prowadzić będzie aktorka Teatru na Woli — Dorota Stańska. (wis)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od plus 4 do plus 6 stopni, maksymalna od plus 16 do plus 18 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, wschodnie i południowo-wschodnie.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu i Lesznie plus 16 stopni, w Kaliszu plus 12 stopni, w Koninie plus 13 stopni, w Pile plus 17 stopni; ciśnienie 758,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz
Kazimierz Marcinkowski (zastępcę red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,
Zygmunt Rola, Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępcza red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznik (156 zł). Indeks nr 35028

60 lat poznańskiej Izby Rzemieślniczej

Szkoła dobrych fachowców

W okresie zaboru pruskiego polskie rzemiosło w Poznaniu było jedną z silnych zapór ochronnych przeciw fali germanizacji: w cechach przetrwała polska tradycja, język i dokumenty, świadczące o kulturze rzemieślniczej.

9 maja roku 1919 zarządzeniem Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej — ówczesnej władzy suwerennej w wyzwolonej części Wielkopolski — rozwiązano władze niemieckie Izby Rzemieślniczej i mianowano polskiego komisarza (został nim Ludwik Miklaszewski), któremu powierzono przygotowanie wyborów. Wybory do Izby polskiej odbyły się 16 grudnia roku 1919 i z tym dniem uprawomocniła się faktyczna działalność polskiego organu samorządowego. Jest to więc druga ważna data w dziejach poznańskiej Izby, pierwszej w odrodzonej Polsce organizacji rzemieślniczej. W okresie poprzedzającym wydanie polskiego prawa przemysłowego w roku 1927 była ona organizacją wzorcową której doświadczenia wykorzystywano przy powoływaniu izb rzemieślniczych na terenie całego kraju.

Po odzyskaniu niepodległości, w Wielkopolsce zaistniały sprzyjające warunki do rozwoju rzemiosła: w roku 1919 w województwie poznańskim było około 23 000 warsztatów rzemieślniczych. Oczywiście liczba ta zmieniła się w okresie międzywojennym: rzemiosło przeżywało wtedy różne etapy, związane z sytuacją w gospodarce narodowej. Ogólnie rozwijało się w Wielkopolsce pomyślniej od przemysłu i lepiej niż on zaspokajało potrzeby ludności. Liczne były warsztaty rzemieślnicze w małych miasteczkach i na wsiach, gdzie pomagały gospodarstwu rolnemu w osiąganiu wysokiej wydajności. Istotną rolę odgrywało też wielkopolskie rzemiosło w łagodzeniu bezrobocia, gdyż zatrudniało ono więcej pracowników, niż przemysł.

Poznańska Izba przywiązywała szczególnie wiele uwagi do działalności społeczno-wychowawczej i szkoleniowej; wśród rzemieślników. Stwierdzono, że w okresie międzywojennym rzemiosło przeżywało wtedy różne etapy, związane z sytuacją w gospodarce narodowej. Ogólnie rozwijało się w Wielkopolsce pomyślniej od przemysłu i lepiej niż on zaspokajało potrzeby ludności. Liczne były warsztaty rzemieślnicze w małych miasteczkach i na wsiach, gdzie pomagały gospodarstwu rolnemu w osiąganiu wysokiej wydajności. Istotną rolę odgrywało też wielkopolskie rzemiosło w łagodzeniu bezrobocia, gdyż zatrudniało ono więcej pracowników, niż przemysł.

W Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Poznaniu, takich i podobnych „uzasadnień” porzucenia pracy przeczytać można wiele. Z góra 1 600 osób potraktowało bowiem w ubiegłym roku w ten sposób swoje zawodowe obowiązki. W tym roku chyba też nie będzie lepiej — do połowy kwietnia zarejestrowano już ponad 400 przypadków porzucenia pracy. Jest to dużo, tym bardziej, że od kwietnia ubiegłego roku obowiązuje zasada rejonyzacji i w urzędzie tym rozpatrywane są obecnie sprawy samych tylko poznaniaków (poprzednio również mieszkańców całego powiatu poznańskiego) i

nauczanie w warsztatach mistrzów, a przedmiotów teoretycznych uczyli się w szkołach dokształcających. Ponad połowa młodzieży wszystkich typów szkół, oprócz religijnych, była w latach dwudziestych w ewidencji Izby Izba organizowała również różnego rodzaju kursy zawodowe, a od 1921 roku komisje egzaminacyjne, urzędujące w języku polskim, wydawały świadectwa czeladnicze i mistrzowskie. Izba przynosiła również dowody uzdolnienia zawodowego, bez których nie można było uprawiać rzemiosła. Co pewien czas organizowano wystawy prac rzemieślniczych i targi rzemieślnicze.

Z innych dziedzin międzywojennej działalności Izby warto wspomnieć o jej inwencji. W roku 1929 zakończono budowę gmachu u wylotu ówczesnej ulicy Ratajczaka, który oddano rzemiosłu i jego organizacjom, a w którym do dziś mieści się siedziba Izby. Ponadto zbudowano m. in. pawilon wytarciowy, który służył do stawiania mebli z pominięciem pośredników.

Wybuch wojny przeszkodził w realizacji wielu zamierzeń w sprawie rozszerzenia zadań samorządu gospodarczego i poprawy sytuacji rzemiosła. Wiele postulatów czekało na realizację dopiero w Polsce Ludowej. Po ustaniu walk o wyzwolenie Poznania, Izba Rzemieślnicza samorządnie podjęła swoją działalność. Warunki były wtedy bardzo trudne. W okresie okupacji rzemieślnicy zostali całkowicie odsunięci od swoich warsztatów, które uległy zniszczeniu. Ale szybko się te warsztaty odbudowały i już w roku 1945 liczba ich wynosiła 19 956.

Izba poznańska miała w po wojennym okresie wiele zadań. W związku z tym, że przez pewien okres obok województwa poznańskiego obejmowała 12 powiatów Ziemi Łęczyckiej, musiała czuć nad prawidłowym zasiedleniem przez rzemiosło tych dość dużych terenów. Prowadziła działalność inwestycyjną. Odbudowała zniszczone przez wojnę gmachy Izby, pawilon meblarski w Swarzędzu, prowadziła budowę pawilonu rzemiosła na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Już na wiosnę 1948 roku rzemiosło wystąpiło na MTP z ekspozycją „Ogólnopolskie Targi Rzemiosła”. Ważnym zadaniem Izby pozostało

W przysługującym tej odpowiedzialności i język codziennej praktyki — szczególna rola przypada Izbie. Pomagała jej 60-letnia tradycja, doświadczenia, niepodważalna zasługa.

GRAZYNA SZULAK

kierowanie oświaty rzemieślniczej i czuwanie nad utrzymaniem właściwego poziomu kwalifikacji zawodowych rzemieślników. Od roku 1945 poznańska Izba dała gospodarce narodowej ponad 200 000 wyszkolonych rzemieślników z których ponad 80 procent podjęło pracę w zakładach uspołecznionych.

Samorządowa rola Izby wzrosła znacznie w latach 70-tych, po włączeniu rzemiosła do Narodowego Planu Rozwoju Społeczno-Gospodarczego. Od tego czasu umacnia się jego pozycja jako integralnej części życia społecznego i gospodarczego kraju.

Poznańska Izba, największa w kraju, obejmuje obecnie swoją działalnością województwa: konińskie, leszczyńskie, pilskie i poznańskie. Na tym terenie istnieje 31 cechów (z tego 7 w Poznaniu) i 43 spółdzielnie rzemieślnicze o charakterze branżowym lub terenowym. 17 428 zakładów rzemieślniczych zatrudnia 32 950 osób.

Wzrasta rola wielkopolskiego rzemiosła w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego (w roku ubiegłym dostarczyło ono towarów rynkowe za 1,3 mld zł) i świadczeniu usług dla ludności (wartość ich wyniosła 2,8 mld zł). Na eksport sprzedają wielkopolscy rzemieślnicy towarów za ok. 250 mln zł rocznie. Rzemiosło ma swoje domy towarowe, a niektóre spółdzielnie prowadzą własne sklepy. W coraz większym zakresie wyroby rzemieślnicze, odznaczające się różnorodnymi formami oddziaływania Izby, coraz lepszą jakością — sprzedawane są w handlu uspołecznionym.

Poznańska Izba została uznana za przodującą w kraju w dziedzinie rzemiosła artystycznego. Utworzony tu Krajowy Ośrodek Rzemiosła Artystycznego odgrywa ważną rolę w rozwoju ziołnictwa, witrażownictwa, hafciarstwa itp.

Po XIV Plenum KC PZPR, poświęconym rozwojowi drobnej wytwórczości, Izba ma nowe, ważne zadania. Lepsze warunki rozwoju rzemiosła to przecież nowe obowiązki, zwiększona odpowiedzialność.

W przekładaniu tej odpowiedzialności na język codziennej praktyki — szczególna rola przypada Izbie. Pomagała jej 60-letnia tradycja, doświadczenia, niepodważalna zasługa.

Porcelana z Ćmielowa

Zakłady Porcelany Stołowej w Ćmielowie (woj. tarnobrzezkie) — to producent dobrze znany w kraju. Prowadzony obecnie w zakładach długofalowy program modernizacji przyczyni się do dalszego wzrostu i urozmaicenia produkcji. Wytwarza się tu rocznie ponad trzy miliony talerzy, 25 000 serwisów obiadowych, garniturów do kawy, herbaty, a także coraz więcej tzw. galanterii. Nowością pierwszego kwartału tego roku — to wzór serwisu obiadowego w stylu rocko. Składa się ze 148 części i przeznaczony jest dla 12 osób. W najbliższym czasie wejdą do produkcji kolejne wzory, przygotowane przez zakładowych plastyków.

CAF — fot. Kwiatkowski



Nad listami czytelników

Nie brać nas na krzyk

Odbierając oddane do laboratorijnej obróbki kolorowe filmy z zagranicznej wycieczki, Czesław S. stwierdził, iż w zakładzie fotograficznym jego negatywy wydano komuś innemu. Zdarzyć się może w najlepszej nawet firmie, ale to, co zaszło potem... Otóż nie przejmując się omyłką, fotograf przeszedł nad strażnicą, a klient, który przyszedł do niego, stanowiąc żądał dopłaty około 250 zł za... wykonanie zlecenia (przy oddawaniu filmów w zakładzie pobrano już 500 zł zaliczki). Oczywiście, zapłacił — zgodził się Czesław S. — gdy tylko odzyskam swoje filmy. A fotograf na to, że jeśli nie otrzyma tych pieniędzy, nie wypuszcza klienta. I czynnie popierał go decyzyjnie, zatrzymując go siłą w zakładzie. W wyniku skłótny uległa podarcie skórzana marynarka Czesława S. do tego stopnia, że nie nadawała się do naprawy. Klient w końcu wy dostał się na ulicę i zgłosił zajście w komisariacie MO oraz w redakcji „Głosu”.

Interwencja przyniosła rezultat: sąd cechowy przy Cechu Rzemiosła Różnych udzielił właścicielce zakładu upomnienia, a klient otrzymał równowartość zniszczonej marynarki. Stracił natomiast owe filmy i zaufanie do prywatnych zakładów fotograficznych, chociaż zdarzenie dotyczyło tylko jednego z nich.

Marek P. w stacji CPN poprosił o uzupełnienie ciśnień papieru w oponach. Tym razem trafił jednak nie na tego pracownika, który mu dotąd już kilkakrotnie, grzecznie i sumiennie, wykonywał tę usługę, lecz na innego. Ten zlecenie przyjął niechętnie, a

swemu niezadowoleniu dał w drastyczny sposób wyraz, gdy klient przypominał o potrzebie sprawdzenia, czy wentyle są szczelne i czy zawór dobrze trzyma powietrze. Używając słów, nie nadających się do powtórzenia, oznajmił, co Marek P. może mu, a czego nie może mu zrobić oraz by w ogóle ze stacji... (tu znów ryś sztokowe wyrażenie) i więcej do niego nie wracał.

Dyrekcja CPN wyjaśniła, że ze względów higienicznych agent nie był zobowiązany sprawdzać wentyli „metodą poślinożonego palca”, ale nie było mu wolno łżyć klienta. Skandaliczne jego zachowanie było tematem odczytu z agentami CPN odprawy.

Kierowca autobusu, zjeżdżając do zajezdni nie tylko — wbrew zarządzeniu — nie zabierał z przystanków po drodze pasażerów, ale podchodzących do zbliżającego się autobusu „pokazywał figę”.

Niezadowolony kierowca — zarzucił — został ukarany dyscyplinarnie przez kierownictwo Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu.

Agentka w wiejskim sklepie pobrała od klientki za konserwę sześć złotych więcej, aniżeli należało, twierdząc, że ma polecenie sprzedawać drożej. Bezpodstawnie, bo takiego polecenia nikt nie dawał. Przy kroci, jakie z powodu oszustwa miała agentka, rozwściekili ją do tego stopnia, że spotkała na ulicy klientkę „wyzwała od najgorszych”.

Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu polecił zarządo wi gminnej spółdzielni, której podlega sklep, sprawę skierować do kolegium d.s. wykreślenia i rozważyć celowość dalszego zatrud-

niania w handlu takiej agentki. Sprawa jest obecnie rozpatrywana przez zarząd GS.

Lucjan S. zwrócił obsłudze jednego ze sklepów społemowskich w Śupcy uwagę, że nie powinno się palić papierosów przy ladzie, na której znajdują się odkryte artykuły żywnościowe (ser, wiadro z marmoladą). Został za to skrzyżczony (z udziałem osoby, z którą ekspedientka gawędziła), że nie powinno go to obchodzić.

Zarząd WSS w Koninie podziękował klientowi i polecił umieścić w sklepie wywieszki o zakazie palenia tytoniu.

Przedstawione tu zdarzenia — w których ostatecznemu załatwieniu pośredniczył „Głos” — mają wspólną cechę. We wszystkich mianowicie przypadkach osoba, która nie dopełniła swych zawodowych powinności, niewłaściwym zachowaniem wobec klienta starała się go poniżyć i wbrew oczywistym faktom zastraszyć lub „wykrzyczeć” swoją bezzasadną rację.

Prawda, że — w odpowiedzi na skargę — kierownictwa przedsiębiorstw odpowiednio zareagowały wobec tych podwładnych. Ale ilekroć „branie na krzyk” uchodzi bezkarne? Niestety, ten sposób odpowiadania zainteresowanego na uzasadnioną uwagę lub krytykę staje się coraz powszechniejszy. Toteż zjawisko to, jako społecznie szkodliwe, musi być piętnowane: nie ma bowiem powodu, by tolerować czyikolwiek złą pracę. A tym bardziej być narażonym na wyzwiska (i tym podobne przykrości, stanowiące broń tunciarzy).

ZDZISŁAW KANDZIORA

„Porzucenie pracy jest to samowolne uchylenie się pracownika od wykonywania pracy, bądź niestawienie się do pracy bez zawiadomienia zakładu w ustawowym terminie o przyczynie nieobecności”. Tyle mówi definicja, sformułowana na podstawie Kodeksu Pracy. Życie dopisuje do niej, niestety, prawdziwe bogactwo scenariuszy.

„Prosiłem o wolny dzień, nie dali mi, więc musiałem zwolnić się sam”. „Chciałem tylko uciec przed kolegą z wojska i nie przyszedłem do pracy dwa dni”. „Jestem wielkim kibicem i chociaż mecz był w godzinach mojej pracy, musiałem go zobaczyć”.

W Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Poznaniu, takich i podobnych „uzasadnień” porzucenia pracy przeczytać można wiele. Z góra 1 600 osób potraktowało bowiem w ubiegłym roku w ten sposób swoje zawodowe obowiązki. W tym roku chyba też nie będzie lepiej — do połowy kwietnia zarejestrowano już ponad 400 przypadków porzucenia pracy. Jest to dużo, tym bardziej, że od kwietnia ubiegłego roku obowiązuje zasada rejonyzacji i w urzędzie tym rozpatrywane są obecnie sprawy samych tylko poznaniaków (poprzednio również mieszkańców całego powiatu poznańskiego) i

Miedzyzakładowi „turyści” i inni

kandydatów na poznaniaków. Sa bowiem i tacy, którzy porzucili pracę gdzieś indziej, a teraz próbują zdobyć status mieszkańca Poznania, licząc na to, że dopiero tu właściwie się „urządza”. Bezszykownie ponawia takie próby na przykład jedna z mieszkanki Łku. Bardzo rozczarowana po zjeździe się również pewna warszawianka — nie znalazła bowiem pracy odpowiadającej jej finansowym wymaganiom, nikt też nie chciał, o dziwo, zapewnić jej natychmiast mieszkania. „Myślałam, że chociaż w Poznaniu są solidni ludzie” (!) — podsumowała swoje niezbyt udane zabiegi.

Przytoczone wyżej przypadki nie wyczerpują oczywiście problemu. Wśród ludzi porzucających pracę są bowiem z pewnością tacy, których skłoniły do tego nieprzychylnie zarządzenia losu, innym znów czerowane warunki pracy wy dawały się — czasami słusznymi — nie do przjęcia. Niestety liczebnie wyróżniają się ci, którzy potrafia wykorzystać koniunkturę i „lapiąc” każdą nadarzącą się okazję, z zapalem uprawiają „turystkę” miedzyzakładową.

Ale okazje takie nie stawa-

rzają się same. W niektórych zakładach pracy są bowiem ludzie, którzy w osobliwy sposób realizują zasady polityki zatrudnienia. Dewiza ich działania jest prosta — trzeba koniecznie pozyskać nowych pracowników, nieważne więc jakimi środkami cel ten zostanie osiągnięty. Nie dość zatem że wprowadzając słowa w czyn nie stosują wobec swych „nabytków” sankcji, przewidzianych przepisami w przypadku porzucenia poprzedniego miejsca pracy, to co wytrawniejszych „turystów” nakłaniają wprost do zrobienia takiego właśnie kroku. A bywa, że sobie tylko znanymi sposobami niektórzy kadrowcy zapewniają korzystającym z oferty lepsze niż poprzednio warunki płacowe. To iż postępowanie takie jest sprzeczne z przepisami nie ma dla nich większego znaczenia. Wtajemniczeni twierdzą zresztą, że tacy „zapobiegliwcy” uważani bywają w swych zakładach za szczególnie cennych pracowników i niejednemu „skapaniu” nawet czasem uznaniowa premia! Jak widać — utracili monopol na kaperoვნіе do działacze sportowi. Bo forsę skusić moż-

na teraz nie tylko piłkarza czy lekkoatletę, lecz również dobrego tokarza czy kierowcę.

Bywa, że niejedyn dyrektor zeklinie w duchu swego kolegi z innego fotela za podkradanie pracowników. Sam jednak nie zważa się przed wyrownaniem strat za pomocą podobnego zabiegu. Ale rzecz nie tylko we wzajemnym zachowaniu lojalności. Ma ona znacznie szerszy, społeczny wymiar.

Sprawa pierwsza, to pogłębienie trudności na rynku pracy. A sytuacja jest i tak daleka od ideału. W ciągu roku bowiem zmienia pracę przeciętnie jedna piąta pracowników zakładów. W województwie poznańskim uczyniło to w ubiegłym roku około 90 tysięcy osób. Jak teraz zrecompensować ogromne straty czasu poświęconego na „dogadywanie się” i załatwianie formalności? A niechybny spadek wydajności pracy aż do czasu opanowania przez pozyskanego pracownika nowych umiejętności? Porzucenie zaś przez kilku na przykład pracowników zakład — musi niejednokrotnie na no-

we organizować tok produkcji.

Do tego worka negatywnych konsekwencji porzucenia czy nadmierne częste zmieniania pracy nie sposób nie dorzucić niewątpliwych strat moralnych. „Możecie mi... bo gdzie indziej przyjmam mnie i tak z pocałowaniem reki” — powie niejedyn, wbity w pychę nadmiernym powodzeniem pracownik. Jakże więc się dziwić, że tu i ówdzie słabnie, oparta zwykle na zakładowym patriotyzmie i przywiązaniu do miejsca pracy, motywacja do rzetelnego wykonywania codziennych zawodowych czynności?

Powie ktoś: dosyć tego rozdzierania szat, ważniejsze jest przecież to, czym można się zaradzić. Idealem byłoby rezyktowanie przewidzianych prawem skutków porzucenia pracy. Sa one bowiem dostatecznie surowe. O dwie kategorie niższe zaszerogowanie płacowe, okresowa utrata prawa do nagród i zasiłku rodzinnego, obniżenie wysokości zasiłku chorobowego, niezaliczenie zatrudnienia (zakonczonego porzuceniem pracy) do okresu, od którego zależy wymiar urlopu — to tylko nie-

które z nich. Ale tak już w życiu jest, że najdoskonalsze nawet przepisy bywają „obchodzone”.

Wielkie tu więc pole do działania dla różnorodnych form kontroli społecznej. Wszystko to bowiem dzieje się w zasięgu wzroku ludzi, a jeśli nawet nie zawsze tak jest, to wystarczy może trochę wyostriżyć społeczny krytycyzm spojrzenia...

Znaczenie też lepiej mogą się bronić zakłady, uskarżające się na utraty pracowników. Prawidłowa adaptacja społeczno-zawodowa, stała poprawa warunków socjalnych i bytowych załogi, umiejętność rozwiązywania konfliktów i na pięć — zwiększa z pewnością szanse na stworzenie atmosfery wzajemnego zaufania i zadowolenia z pracy. Ryzyko miedzyzakładowej „turystryki” przestanie się wtedy po prostu opłacać. „...bo przecież ludzie pracują nie tylko po to, by zarobić, ale pracują również dlatego, że chcą coś od siebie wnieść do ogólnonarodowego dorobku, a nawet dać z siebie jak najwięcej, jeśli to co oni od siebie dają jest odpowiednio docenione” — stwierdzono na ubiegłorocznym, grudniowym plenum KW PZPR w Poznaniu.

I nawet, jeżeli stwierdzenie to nie dotyczy wszystkich, to z pewnością warto o nim pamiętać.

JAN BIŁOS

Dla miłośników „białego sportu” nadarzy się nieczęsta (być może jedyna w tym roku) okazja obejrzenia na poznańskich kortach Wojciecha Fibaka. Przyjechał on przed paroma dniami do kraju i wspólnie z kolegami z klubowej drużyny pilnie trenował. Wszystko wskazuje na to, że wydarzeniem pierwszego dnia turnieju będzie spotkanie (rozpocznie się około godziny 12) Fibaka z bydgoszczaninem Hen-

GRUPA II
 Star — Błękitni
 Concordia — Siarka
 Raków — Ursus
 Cracovia — Wisłoka
 Resovia — Górnik
 Stal — Radomiak

praca

Kobiety i mężczyźni zatrudni ogólnie. ul. Staroleśka 166a. 91467g

Konsulat USA w Poznaniu zatrudnia na stanowisku asystenta technicznego do lat 30 z biegłą znajomością angielskiego. Zgłoszenia osobiste: Biblioteczka w godz. 8.30-16. 91200g

Wieloletni doświadczony na stałe samodzielną pracę w przemyśle w średnim wieloletnim doświadczeniu. 4 osoby (w tym 2 dzieci - 6 i 11 lat). Warunki b. dobre. Retka, 01-557 War. ul. Brodzińskiego 17. 39-43-79, 1123-K2

Zatrudnię tokarza oraz ślusarza - spawacza. Pożnań, Sporna 12. 91035g

nauczanie

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Pożnań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 88894g

Korepetycje z matematyki. kl. tel. 630-05 Kozłowski. 90606g

Asystent udziela korepetycji z chemii. Sawicka, tel. 33-25-81 wew. 294. 91195g

kupno

Stary obraz, ikonę, ramę kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 88854g

Skup najrozmaitszych sta roci: zegary, zegarek, wisi ki, lampy, lusterki, figurki, kufel, najrozmaitsze naczyńia srebrne, tyż ki, kubki itp. Umińskiego-go 7a m. 30 (Wilda). 90360g

Monety, banknoty, stare kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91399g

sprzedaż

Motociklet Simpson F-50 - M. rocznik 1979 oraz tapczan sprzedam. Saper-ska 51 m. 2 po szesnastej. 91721g

Motociklet MZ TS 250 sprzedam, tel. 205-513 po godz. 16. 89934g

praca

Sadzonki pomidorów Ven-ture sprzedam. Zenon Zarzeczny, Radojewo, 62-003 Biedrusko. 89304g

Złota bransoletka i pier-scionek sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 90789g

Ogródek działkowy, al-ta-ne murowaną odstęp, tel. 67-10-87. 88867g

Grzejniki centralnego o-grzewania sprzedam. Po-znań, ul. Staroleśka 96b. 88623g

Ukorzenie sadzonki chryzantem polecam. Szczepański. Staroleśka 163. 88888g

Łódź motorowa turysty-czna 350 AS sprzedam. Pożnań, Rolna 60 m. 1 po godz. 19. 90039g

Asparagus holenderski, sadzonki sprzedam. War-szawa tel. 44-24-22. 90137g

Zorzęte z naturalnego je-dwabiu, haftowane obru-sy pochodzenia zagranic-znego sprzedam, tel. 67-94-56. 90191g

Dogę tani okazujecie sprzedam. Buczowski 80-842 Gdańsk, Refektar-ska 1/1. 1168-K2

Sprzedam motor Simson 250 Avosport Sochaczew-ska 10 m. 1. 91359g

Posiadam do sprzedaży 3000 szt. skrzyń owocow-ych. Mogę wykonać transporty różnego ty-pu, szlachetny do plotu i podłogi wg życzeń w miarow. Siolniana I. Metzler, 64-207 Kaszow-woj. leszczyński. 474p

Ciagnik R-330, dwie przy-czepy, rocznik do o-bornika 2-osłowy - tani-szy sprzedam. Zawady 6. 1123-K2

Futro karakulowe ze skó-rek, czarne, wzrost śred-ni, akordeon niemiecki, okazujecie sprzedam. Lu-bon 3, Zabikowska 46 m. 23. 91020g

Kury młode sprzedam. Przemierowo, Graniczna 4. 91199g

Magnetofon M-532-SD sprzedam, tel. 20-33-44. 90341g

Koźuch męski używany średnia figura sprzedam, tel. 610-94. 88235g

Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł po długiej, ciężkiej chorobie, w 82 roku życia

JAN GRZELAK

ppor., powstaniec wielkopolski, gorący patrio-ta, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańców oraz innymi odznaczeniami państwowymi, medalami i dyplomami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu jumińskim.

Pogrzeźeni w smutku

najbliższa rodzina
Maria Prusinowska
przyjaciela 91613g

Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł nagle ukocha-ny mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

TEODOR SIERAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

91604g

Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł przeżywszy 76 lat nasz kochany ojciec, teść i dziadek

ALEKSANDER JUSKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu św. Trójcy w Koźmi-nie Wlkp.

Strapiona

RODZINA

Koźmin Wlkp., Pożnań. 91602g

† Dnia 13 kwietnia 1979 roku, zginął śmier-cią tragiczną przeżywszy lat 18, nasz naj-droższy syn, brat, wnuk, szwagier, siostrze-niec, wujek i kuzyn

STEFAN KALISZUK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pogrążeni

rodzice z rodziną

Os. Jagiellońskie 119 m. 10
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 13. 91606g

† Dnia 5 maja 1979 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 87, sp.

WIKTORIA RAJCHOWICZ
z domu Sikorska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu jumińskim.

W ciężkim smutku pogrążona

dzieci, wnuki i prawnuki

Os. Wielkiego Października 8D m. 33
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 10.30. 91608g

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana mama, teściowa i babcia, sp.

MARIA BANEL
z domu Kadzewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

91597g

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł po długiej, ciężkiej chorobie, w 82 roku życia

JAN GRZELAK

ppor., powstaniec wielkopolski, gorący patrio-ta, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańców oraz innymi odznaczeniami państwowymi, medalami i dyplomami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu jumińskim.

Pogrzeźeni w smutku

najbliższa rodzina
Maria Prusinowska
przyjaciela 91613g

samochody

Fiata 125p silnik 1600 sprzedam tel. 618-05 po godz. 15. 91423g

Fiata 1500 wrzesień 1974 rok, stan dobry sprzedam tel. 660-997. 91600g

Sprzedam Fiata 125, rocz-nik 1971. Jutrzenka 2a/13. 91504g

Fiata 125p lub Wartburga po małym przebiegu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91465g

Wolę stary typ do re-montu silnik oraz karose-ria kupię. Kupczyński, 63-800 Gostyn, Marchlew-skiego 258 m. 3. 493p

Adler - Junior rocznik 1936 oraz Osę 175 sprze-dam. Kardoliński, Marce-linska 85b m. 11. 90977g

Lubina w dobrym stanie sprzedam. Maraszek, Wol-sztyn, Armii Czerwonej 12. 526p

Warszawę M-20 sprzedam, tel. 675-832. 91289g

Fiata 126p, rocznik 1976 sprzedam. Lubon ul. Hib-nera 6 m. 5 po godz. 16. 91354g

Fiata 124 combi sprzedam - zamienię na Volkswa-gena - Bus lub kupię. Ratajczaka 11 m. 7 tel. 564-97 po godz. 16. 91273g

Syręną 104 sprzedam. Wa-ligóra Bernard, Szlachetn-gm. Sroda. 529p

Syręną 104 sprzedam. Przemierowo, Graniczna 4. 91170g

Sprzedam silnik ze skrzy-ży, biegów do Fiata 1300. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 91708g

lokalne

Małżeństwo bezdzietne wynajmie kawalerkę lub M-2 na rok, tel. 613-81. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 91178g

Szklarnie 1000 m² wraz z mieszkaniami sprzedam. Leszno, tel. 24-39. 87571g

Poszukuję lokalu na war-sztat blacharsko - samo-chodowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91707g

niechomości

Raszków - woj. kaliskie domek ze sklepem galan-teryjny, ogródek sprze-dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 90797g

Parter willi Pożnań - Grunwald, około 180 m² sprzedam lub inne pro-pozycje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 90309g

Dom piętrowy w stanie surowym w Gnieźnie sprzedam. Ryszard Sie-radzki, 62-200 Gniezno, ul. P. Cynsa 1a m. 5. 87711g

Dom jednorodzinny z o-grodem pow. 1250 m² w Luboniu koło Pożnania sprzedam. Wiadomość: Łę-czyca, ul. Północna 24 po godz. 16. 90509g

rozne

Przewozy specjalność przeprowadzki pianina - fortepiany. Kamiński, tel. 436-31. 88053g

Fotografie paszportowe, legitymacyjne oraz prac-amatorskie wykonuje ex-presso, Nowak, Botan-yczna 6. 86952g

Układanie, cyklinowanie i lakierowanie parkietu. Wykonuje zakład usługo-woy. Krzysztof Dombka, tel. 536-70. 91222g

Grażnię na poczekaniu welna prana, wórną, sta-re kołdry, Pożnań, Nowo-grodzka 44 (Os. Warszaw-skie) tel. 791-286 Chnie-lowiec. 88471g

Przewozy specjalność przeprowadzki pianina - fortepiany. Kamiński, tel. 436-31. 88053g

Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł po krótkiej, cięż-kiej chorobie zmarł, sp.

MARCIN MURKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu jumińskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Marcełińska 81 B m. 11. 91998g

† Dnia 8 maja 1979 roku, przestało bić serce naszej najukochańszej matuli, teściowej, babuni i cici w 74 roku życia

HELENY BARTOSZEWSKIEJ

która poświęciła swe życie dla rodziny.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu jumińskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Berwińskiego 3/4
Autobus odjedzie z ul. Klonowicza o godz. 13. 91700g

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarła nagle prze-żywszy lat 71 kochana żona, mama, teści-o-wa, babcia, szwagierka i ciocia, sp.

HELENA PISKORSKA
z domu Koszłajda

Msza św. odprawiona zostanie w piątek 11 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym na Zegrzu, a pogrzeb o godz. 13 na cmentarzu na Miłosto-wie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

ul. Rzeczanska 18 m. 5. 91719g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1979 roku, zmarł w Bogu w 66 ro-ku życia nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek i szwagier sp.

BRUNON BERNER

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu jumińskim.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ul. Poznańska 57 m. 5. 91414g

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł w 74 roku życia opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pra-dziadek, sp.

FRANCISZEK PIELA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu jumińskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Langiewicza 17 m. 5. 91517g

† Dnia 3 maja 1979 roku zmarł nagle po dłu-gich cierpieniach przeżywszy lat 88, sp.

ANTONI GAŁAS

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu jumińskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

ul. Plekary 26 m. 11. 91446g

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł po długiej, ciężkiej chorobie, w 82 roku życia

JAN GRZELAK

ppor., powstaniec wielkopolski, gorący patrio-ta, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańców oraz innymi odznaczeniami państwowymi, medalami i dyplomami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu jumińskim.

Pogrzeźeni w smutku

najbliższa rodzina
Maria Prusinowska
przyjaciela 91613g

JARMARK WPHW pn. „Urządzamy mieszkanie”

w dniach od 14 do 26 maja 79 r. czynny codziennie od 11 - 18

w HALI SPORTOWO - WIDOWISKOWEJ w KALISZU

przy ulicy Łódzkiej nr 29

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

w Kaliszu

OFERUJE:

WSZYSTKO DLA DOMU

- **MEBLE** — segmenty mieszkalne, zestawy wypoczynkowe, seg-menty kuchenne, fotele i krzesła.
- **SPRZĘT OŚWIEŹNIOWY** — żyrandole, kinkiety, lampy sto-jące i wiszące.
- **SPRZĘT RTV** — telewizory, radia i magnetofony.
- **SPRZĘT ZMECHANIZOWANY** — zmechanizowany sprzęt gos-podarstwa domowego, lodówki, pralki, odkurzacze i żelazka.
- **ARTYKUŁY DEKORACYJNE** — zasłony, firany, wykładziny podłogowe, dywany.
- **POŚCIEL** — bielizna pościelowa, koce, kołdry i obrusy.

Sprzedaż za gotówkę i na raty.

Codziennie pokazy reklamowe oferowanych artykułów.

Dojazd na kiermasz: autobusami WPKM linii 1, 3, 5, 7 i 10.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY i ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPOW!

1512-K1

komunikat

Wielkopolskiej Gry Wygrane za 3 trafne po Liczbowej „Koziołki” z 7.070,— dot. Gry z 6 maja 1979 r. z 235,—

Wygrane w I losowaniu z 4 trafne 6.517,— z 3 trafne 117,— z 2 trafne 10,—

Wygrane w II losowaniu z 4 trafne 8.502,— z 3 trafne 69,— z 2 trafne 7,—

Wygrane w III losowaniu z 3 trafne 47,—

Za 4-cyfrową końców-kę banderoli wypłaty po 2.500,— zł.

Za 3-cyfrową końców-kę banderoli wypłaty po 500,— zł.

Gra nr 42 „3x10” z dnia 6. V. 1979 roku. z 1570-K1

Wygrane za 3 trafne po z 7.070,— z 235,—

Wygrane za 2 trafne po z 235,—

UWAGA! W „Koziołkach” specjalna pre-mia w wysokości 100.000 zł na wygrane i stoonia oraz w miesiącu maju br. 200.000,— zł. na na-grody specjalne — w tym: wycieczki do Szwaj-carii i Holandii na me-cze piłki nożnej.

Kolejne losowanie „Koziołków” i Gry „3x10” odbędzie się w dniu 13 ma-j 1979 r. w „Poligród” przy ul. Kórnickiej — płyta asfaltowa między Akademiem 4 a 4. o go-dzinie 12. 1570-K1

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł nagle prze-żywszy 73 lata mój drogi mąż, nasz drogi ojciec, dziadek, teść i wujek, sp.

CZESŁAW CZUB
mistrz fotograf

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 11 bm. o godz. 15.50 na cmentarzu jumińskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Dzierżyńskiego 39 m. 7.

† Dnia 6 maja 1979 roku, zasnęła w Pani, sp.

HELENA WĄSIEWICZ

najlepszy przyjaciel, szlachetny, pełen dobro-ci człowiek.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu jumińskim. Msza św. od-prawiona zostanie w sobotę 12 bm. o godz. 7.30 w kościele Bożego Ciała.

Pogrzeźeni w głębokim smutku

PRZYJACIELE

ul. Strzelecka 27 m. 6. 91691g

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 68 nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.

PELAGIA SZYMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 15 w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

RODZINA

91713g

† Dnia 5 maja 1979 roku, zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 68, sp.

ANNA BOROWCZYK
z domu Lutomska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu jumińskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Kadłubka 8 m. 11. 91441g

† Dnia 5 maja 1979 roku, po ciężkich cierpie-niach zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 50

JERZY SOBOKOWIAK
dyplomowany drogista

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu jumińskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

ul. Świat 4 m. 9. 91471g

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł po długiej, ciężkiej chorobie, w 82 roku życia

JAN GRZELAK

ppor., powstaniec wielkopolski, gorący patrio-ta, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańców oraz innymi odznaczeniami państwowymi, medalami i dyplomami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu jumińskim.

Pogrzeźeni w smutku

najbliższa rodzina
Maria Prusinowska
przyjaciela 91613g

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł po długiej, ciężkiej chorobie, w 82 roku życia

JAN GRZELAK

ppor., powstaniec wielkopolski, gorący patrio-ta, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańców oraz innymi odznaczeniami państwowymi, medalami i dyplomami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu jumińskim.

Pogrzeźeni w smutku

najbliższa rodzina
Maria Prusinowska
przyjaciela 91613g

MAJ

10

Czwartek

Antonina

Izydora

Siońce: 5.07-20.32

TEATRY

OPERA — g. 19 „Baron cygański”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kariera Nikodema Dyzmy”.
POLSKI — g. 19 „UFO-ONI”.
NOWY — g. 19 „Ojczyzna chochołów”.
LALKI I AKTORA (Scena Marcinek) — g. 10, 17 „Co kto chce czyli siedem przygód Centka”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 17.30 „Diabli mnie biorą” (fr. 15 l.), g. 15.30 „Pierwszy dzień wojny” (pol. 15 l.), 17.30, 20 „Zmory” (pol. 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Julia” (amer. 15 l.).
APOLLO — g. 9.45, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Bitwa o Midway” (amer. 12 l.).
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Wierna żona” (fr. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Ostatni skok gangu Olsena” (duń. 15 l.), g. 20 „Dom pod czerwona łaciarnia” (węg. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Avanti” (amer. 15 l.), g. 18, 20 „Roman i Magda” (pol. 18 l.).
JAGIELLONKA — g. 19.30 „Piosenka za koronę” (czech. b.o.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Trzy kobiety” (amer. 17 l.).
MALTA — g. 19 DKF „Malta” (seans zamkn.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Skrzyżowanie czy nóżka” (fr. b.o.), g. 17.30, 20 „Wśród nocnej ciszy” (pol. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17 „Wielki podór Borka i Lolka” (pol. b.o.), g. 19.30 „Joerg Ratgeb malarz” (NRD 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp. 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 16, 19 „Bez znieczulenia” (pol. 18 l.).
SEONCE — g. 15.30, 17.30 „Konik Garbusek” (rsdz. 15 l.), g. 20 „Za dło” (amer. 15 l.).
TECZA — g. 15.30 „Jak się budzi królowy” (czech. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Zabawka” (fr. 12 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.45, 18.45 „Naggonka” (jug. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gwiezdne wojny” (amer. 12 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17 „Nie wychylać się” (jug. 18 l.), g. 19 „O jeden most za daleko” (ang. 15 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Kraficowa — od g. 9 do zanku.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; oenistyk — ul. Włókniarzy 7; neurologia — ul. Lutycka.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66. Nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 18, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 203-431; ul. Kościuszki 103 nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44, wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 544-48; Luboń, tel. 544-44, 130-399; Swarzędz, tel. 306 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny od godz. 15.30-7.30, al. Marcinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatry. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 523-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę.

Aptek tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kornicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Słoneczna 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni daw. 141 al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Niezapomniane strony: „Disneyland” — fragm. pow.; 11.10 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Muzyka seans filmowy; 13.20 Gra zespół L. Smitha; 13.40 Kacik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 15.55 Człowiek i środek wisko — gaw.; 16.05 Tu Jedynka; 17.50 Radiokurier — aud. inf. SM; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert żywych; 19.25 Transmisja z Mistrzostw Europy w Boksie; 19.40 Muzyka ludowa Czech i Moraw; 20.05 Rep. na zamówienie; 20.20 „Znasz-li ten głos” — aud. Stanisława Zelechowskiego; 21.05 Kronika sportowa oraz inf. z WP; 21.15 Panorama polskiej piosenki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.30 Transmisja z Mistrzostw Europy w boksie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22. Transmisja z trasy I etapu WP: 15.30, 16, 16.30, 17, 17.15.

Jedna „nitka” wody to za mało

Rzadko kiedy zastanawiamy się ile trzeba rozwiązać problemów zanieczyszczenia wody. Należy nie tylko znać jej źródło, uzdatnić ją do picia, lecz także pomyśleć o sposobie jej dostarczania do naszych domów i mieszkań.

Budowa i modernizacja ujęć i stacji uzdatniania wody nie wyczerpuje zatem jeszcze inwestycyjnych potrzeb w poprawie zaopatrzenia w wodę. Moga być one zaspokojone dopiero po budowie odpowiednich magistral przesyłowych oraz rozdzielczej sieci wodociągowej w obrębie miasta.

Woda z jednego z ujęć przesyłana jest obecnie do Poznania zachodnią magistralą. To jednak już nie wystarcza. W tej chwili budowana jest więc jej druga — wschodnia nitka. Zakończenie prac na wysokości granicy Poznania przewidziane jest w połowie przyszłego roku. Pełne wykorzystanie tej nowej inwestycji dla potrzeb miasta jest jednak uzależnione od wykonania dalszego jej odcinka, już w obrębie samego Poznania. Prace nad jego budową rozpoczęła się z początkiem września.

Wspomniane doprowadzenie do Poznania drugiej nitki magistrali przesyłowej i odpowiedniej jej przedłużenie w obrębie

miasta umożliwi poprawę zaopatrzenia w wodę północnych jego rejonów. Odczuć to powinni również mieszkańcy Grunwaldu, Jeżyc i Winograd, a więc wyżej położonych dzielnic miasta. Zwiększyć się ma bowiem wydatnie ciągłość dostaw wody i poprawić również rozkład ciśnienia w istniejącej sieci wodociągowej.

Trzeba już jednak teraz myśleć o przesyłaniu do Poznania dalszych ilości wody z rozbudowanego ujęcia. Według opracowanego w 1978 roku (przez Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu) ogólnego programu rozbudowy sieci wodociągowej w pobliżu Poznania zostanie zlokalizowana tzw. magistrala bazowa. Stanowić ona będzie swoisty rozdzielacz wody dla całej sieci komunalnej. W tym też miejscu do całego układu włączona będzie trzecia magistrala przesyłowa. Od pozostałych odróżniać się ona będzie znacznie większą średnicą.

Takie rozwiązanie podyktowane jest między innymi stanowiskiem dyrekcji Wielkopolskiego Parku Narodowego, która domaga się ograniczenia liczby magistral przesyłowych na trasie do Poznania. Przewiduje się, że inwestycja ta zostanie zakończona do 1985 roku. (jab)

Objazdy po Poznaniu o 10 i 16.30

Organizatorzy autokarowych objazdów po Poznaniu — Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przemysław” i „Głos Wielkopolski” — informują wszystkich zainteresowanych, że impreza ta odbywa się w każdy wtorek i piątek (bez względu na pogodę) o godz. 10 i 16.30. Objazd autobusu zawsze sprzed hotelu „Wielkopolska” przy ul. Czerwonej Armii w Poznaniu. (c)

Dworcowa „centrala”

Ten budynek już wkrótce będzie miejscem kierowania całą działalnością poznańskiego dworca PKS. To nowa jego dyspozycyjna, nowoczesna i wyposażona.

Fot. — R. Królak

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Ponad 12 procent wszystkich wyrobów poznańskiego przemysłu posiada najwyższy znak jakości „Q”. Niemal zaś trzecia część produkcji oznaczona jest „jedynką”.

Nadal przybywa w Poznaniu pojazdów i to w tempie najwyższym w kraju. Zeszłego roku zarejestrowano kolejnych prawie 14 200 pojazdów i ich stan przekroczył już 102 500. W tej ostatniej liczbie zdecydowanie przeważają — oczywiście — pojazdy prywatne, których jest ponad 83 000. (bop)

10 Przegląd filmowy — „Kamera”; 10.15 „Stworzenie zwierząt” — opow.; 10.30 Ragtime gra V. Klusak; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Nowe nagrania radiowe; 11.35 Poradnia Rodzinna; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Od solisty do orkiestry; 12.25 A. Dvorak — Kwartet smyczkowy nr 6 E. Dur — „Amerykański”; 12.55 300 sekund dla trąbki; 13 Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 G. Verdi — Fragmenty z II aktu opery „Bal maskowy”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 Czeski pianista R. Knapil w studiu PR; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Piosenki M. Czubaszek; 16.10 Klasyki muzyki XX wieku; 16.40 „Matura” — fragm. książki J. Suberlika; 17 Twarze jazzu; 17.20 Literatura na świecie; „Koniec pewnej sagi” — opow.; 17.40 „Partner” — rep. literacki; 18 Stołeczne aktualności muzyczne; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Śladem inwestowanych miliardów; 19 Ludwik van Beethoven — Koncert potrójny na fortepian, skrzypce i wiolonczelę C-dur op. 56; 19.40 Dzwon Plakat Reklamowy; 20 Studio „Relaks”; 20.20 Forum kompozytorów — utwory A. Blocha; 21 D. Szostakowicz — Kwintet g-moll op. 57; 21.40 L. Janacek: Suita na ork. smyczkową; 22 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.30 „Balady i romanse” — A. Mickiewicz; 22.40 „Listy z teatrów”; 23.10 Muzyka staropolska; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wznowiono kursy tramwajów

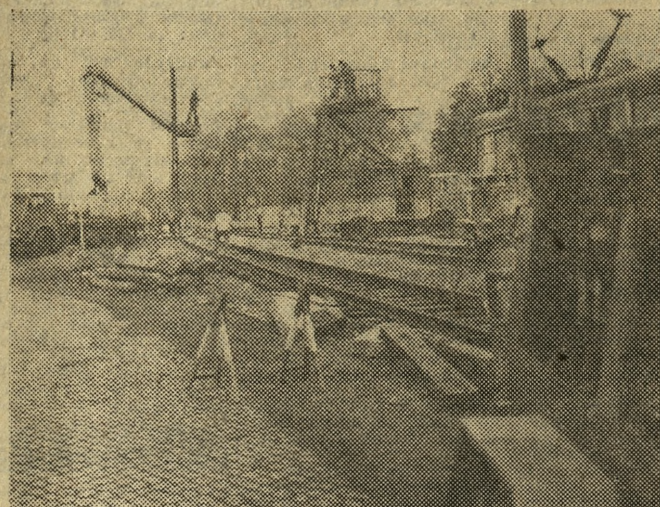
Zakończono częściową przebudowę linii tramwajowej łączącej skrzyżowanie ulic Dzierżyńskiego z mostem Dworcowym, w związku z czym wczoraj o godz. 15 ruszyły na tej trasie w kierunku dworca PKP tramwaje linii „3”, „6”, „7”, „14”. Przewiduje się, że dzisiaj około południa wznowiony zostanie na tej trasie ruch tramwajów w obu kierunkach. (rk)

22.08 Gwiazda siedmiu wieców — J. Laufer; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Na akordeonie gra M. Villanov; 23 Wiersze E. Holdy; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowcą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Syn Wallenroda” — odc. pow. J. Krasickiego; 9.10 Spotkanie z Ork. V. Zahradnika; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Pow. w wyd. dżw. — S. Dygala; „Pożegnania”; 11.30 Przypomina my laureatów festiwalu Jazz nad Odrą 79; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powiorka z rozrywki; 13.50 „Hotel świętego Augustyna” — odc. pow.; 14 Krajobraz polski w muzyce; 15.05 Pocztówka dżw. z Paryża; 15.20 Flet i smyczki; 15.40 Na estradzie Ewa Bem; 16 Rep. „Widzi mi się, widzi wam się”; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Kąty widzenia; 19.15 „Rajski ptak” — gra zespołu Extra Ball; 19.35 Opera — B. Smetana; „Sprzedana naręczona”; 19.50 „Syn Wallenroda” — odc. pow.; 20 Minimax; 20.40 Kronikarz sudecki; 21 Reminiscencje muzyczne

Bez dnia przerwy



Największym obecnie placem robót ulicznych w Poznaniu jest skrzyżowanie Gwardii Ludowej i Marchlewskiego. Przebudowa układu komunikacyjnego ma duże znaczenie dla usprawnienia ruchu w tej części miasta, tam więc skoncentrowany jest teraz największy wysiłek drogowców. Ekipy kilku przedsiębiorstw wykonują skomplikowane prace, związane m. in. z budową przejścia podziemnego i nowym układem linii tramwajowych. Nawet zadań i nagłe terminy sprawiły, że wykonawcy robót zrezygnowali ze świętecznego wypoczynku i pracowali także wczoraj. Dzięki temu znacznie posunęły się roboty zwłaszcza torowe i elektryczne na trasie tramwajowej. (bop)

Fot. — R. Królak

Gdzie są zaginione tablice?

Komenda Chorągwi Poznańskiej ZHP im. Powstańców Wielkopolskich 1918/19 roku zwraca się z apelem o informację oraz pomoc w odnalezieniu zaginionych dwóch tablic zawierających 77 nazwisk harcerzy poległych w walce o niepodległość ojczyzny w Powstaniu Wielkopolskim.

Tablice te znajdowały się na pomniku odsłoniętym w 1937 roku na Malcie, zniszczonym w 1940 roku przez hitlerowców. Uchronił je od zniszczenia nieżyjący już Józef Wesolowski, który przekazał

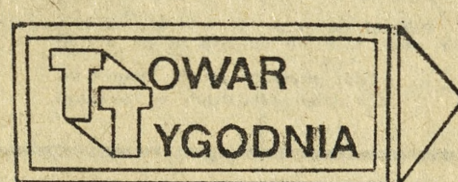
je w 1947 roku przedstawicielom ówczesnej Komendy Chorągwi Wlkp. Zdeponowano je w lokalu Komendy Chorągwi przy ul. Włókna Augusta (obecnie ulica Kościuszki), gdzie znajdowały się do 1950 roku.

Informacje prosimy kierować na adres: Komenda Chorągwi Poznańskiej ZHP, ul. Czerwonej Armii 80/82, telefon 592-31 w godz. od 9 do 15 lub Komenda Hufca ZHP Poznań — Nowe Miasto, Park Tyśiąclecia telefon 739-21 w godz. od 9 do 15.

Modernizacja betoniarni w Gądkach

Od 60 lat na potrzeby budownictwa produkują nieduża betoniarnia w podpoznańskich Gądkach. Należała do różnych przedsiębiorstw, różny był też profil produkcji. Obecnie jest to oddział Przedsiębiorstwa Przemysłu Betonowego „Prefabet”. Wytwarza m. in. betonowe przepusty do kabli, kregi i dachówki cementowe, wkłady do pieców akumulacyjnych. Nie jest to duża produkcja, zważywszy, że jej roczna wartość sięga 5 mln złotych, ale ma istotne znaczenie dla „Prefabetu”.

W sześćdziesiątym roku nastąpił jego modernizacja. Pozyskał on nowe urządzenia produkcyjne i agregaty mechaniczne, otrzymał dużą betoniarke, która zastąpiła już wyeksploatowaną. Poprawiła się też warunki socjalne dzięki wygospodarowaniu nowych pomieszczeń dla pracowników. (bop)



„MOTYL”
„SALON WŁOKIENNICZY”

POLECAMY W SZEROKIM ASORTYMENCIE WZORÓW I KOLORÓW:

TKANINY I DZIANINY JEDWABNE

na SUKNIE,

SPÓDNICE

BLUZKI itp.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW. 1575-K1

Jedwab lekki jak obłok

w dniach 9 — 15 maja 1979 r.

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW

WPHW — Oddział Obrotu Ubiorami

w Poznaniu

— Plac Wolności 2

— ul. Dzierżyńskiego 20

oraz przy ul. Dąbrowskiego 8

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

11, 22, 23, 24, 25

LOSOWANIE II

1, 16, 22, 25, 27

Koncówka banderoli 1868.

„Express-Lotek”

13, 15, 18, 23, 24

Wielu innych pracowników HCP mogłoby tak samo ocenić korzyści z gimnastyki leczniczej, uprawianej w tym ognisku, które od trzech lat wspólnie pracuje z Zakładem Rehabilitacji Przemysłowej przy Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu. Jest to jedyne w Poznaniu, a jedno z nielicznych w kraju ognisko TKKF, które dzięki kierownikowi zakładu — doc. dr. hab. Zbigniewowi Nadolskiemu — prowadzi dla pracowników specjalistyczne ćwiczenia rehabilitacyjne. Bieże w nich udział ponad 100 osób, które w zależności od schorzenia znajdują się w różnych grupach ćwiczących. Zajęcia prowadzone są przez instruktorów gimnastyki leczniczej pod kierunkiem lekarza. (kad)

W ognisku TKKF

przy „Cegielskim”

Gimnastyka

zamiast leków

Waldemar G. od 20 lat jest

śluszerem w Zakładach Przemysłu Metalowego „Cegielski” w Poznaniu. Po pięciu latach pracy na tym samym stanowisku, zaczął uskarżać się na bóle „krzyża”. Okazało się, że są to zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Podjął więc leczenie. Ćwiczenia — zalecone przez lekarza — uprawiał od przypadku do przypadku. Czasami wyjeżdżał do sanatorium. Kręgosłup jak bolał — tak bolał.

Przed dwoma laty Waldemar G. dowiedział się, że w przyzakładowym ognisku TKKF systematycznie odbywają się ćwiczenia rehabilitacyjne dla pracowników. Warto spróbować, bo w grupie i pod czujnym kierunkiem łatwiej ćwiczyć niż w pojedynkę — pomyślał i zaczął na te zajęcia uczęszczać. Regularnie, dwa razy w tygodniu z zapalem wykonywał zestaw ćwiczeń wzmacniających mięśnie grzbietu, brzucha.

Dzisiaj czuje się znacznie lepiej. Ruchy jego są bardziej elastyczne, bóle przy wykonywaniu pracy — mniejsze. Łatwiej uporać mu się z czynnościami zawodowymi, które kiedyś, gdy nie ćwiczył regularnie, były dla niego udręką.

Wielu innych pracowników HCP mogłoby tak samo ocenić korzyści z gimnastyki leczniczej, uprawianej w tym ognisku, które od trzech lat wspólnie pracuje z Zakładem Rehabilitacji Przemysłowej przy Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu. Jest to jedyne w Poznaniu, a jedno z nielicznych w kraju ognisko TKKF, które dzięki kierownikowi zakładu — doc. dr. hab. Zbigniewowi Nadolskiemu — prowadzi dla pracowników specjalistyczne ćwiczenia rehabilitacyjne. Bieże w nich udział ponad 100 osób, które w zależności od schorzenia znajdują się w różnych grupach ćwiczących. Zajęcia prowadzone są przez instruktorów gimnastyki leczniczej pod kierunkiem lekarza. (kad)

Waldemar G. od 20 lat jest

śluszerem w Zakładach Przemysłu Metalowego „Cegielski” w Poznaniu. Po pięciu latach pracy na tym samym stanowisku, zaczął uskarżać się na bóle „krzyża”. Okazało się, że są to zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Podjął więc leczenie. Ćwiczenia — zalecone przez lekarza — uprawiał od przypadku do przypadku. Czasami wyjeżdżał do sanatorium. Kręgosłup jak bolał — tak bolał.

Przed dwoma laty Waldemar G. dowiedział się, że w przyzakładowym ognisku TKKF systematycznie odbywają się ćwiczenia rehabilitacyjne dla pracowników. Warto spróbować, bo w grupie i pod czujnym kierunkiem łatwiej ćwiczyć niż w pojedynkę — pomyślał i zaczął na te zajęcia uczęszczać. Regularnie, dwa razy w tygodniu z zapalem wykonywał zestaw ćwiczeń wzmacniających mięśnie grzbietu, brzucha.

Dzisiaj czuje się znacznie lepiej. Ruchy jego są bardziej elastyczne, bóle przy wykonywaniu pracy — mniejsze. Łatwiej uporać mu się z czynnościami zawodowymi, które kiedyś, gdy nie ćwiczył regularnie, były dla niego udręką.

Wielu innych pracowników HCP mogłoby tak samo ocenić korzyści z gimnastyki leczniczej, uprawianej w tym ognisku, które od trzech lat wspólnie pracuje z Zakładem Rehabilitacji Przemysłowej przy Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu. Jest to jedyne w Poznaniu, a jedno z nielicznych w kraju ognisko TKKF, które dzięki kierownikowi zakładu — doc. dr. hab. Zbigniewowi Nadolskiemu — prowadzi dla pracowników specjalistyczne ćwiczenia rehabilitacyjne. Bieże w nich udział ponad 100 osób, które w zależności od schorzenia znajdują się w różnych grupach ćwiczących. Zajęcia prowadzone są przez instruktorów gimnastyki leczniczej pod kierunkiem lekarza. (kad)

Waldemar G. od 20 lat jest

śluszerem w Zakładach Przemysłu Metalowego „Cegielski” w Poznaniu. Po pięciu latach pracy na tym samym stanowisku, zaczął uskarżać się na bóle „krzyża”. Okazało się, że są to zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Podjął więc leczenie. Ćwiczenia — zalecone przez lekarza — uprawiał od przypadku do przypadku. Czasami wyjeżdżał do sanatorium. Kręgosłup jak bolał — tak bolał.

Przed dwoma laty Waldemar G. dowiedział się, że w przyzakładowym ognisku TKKF systematycznie odbywają się ćwiczenia rehabilitacyjne dla pracowników. Warto spróbować, bo w grupie i pod czujnym kierunkiem łatwiej ćwiczyć niż w pojedynkę — pomyślał i zaczął na te zajęcia uczęszczać. Regularnie, dwa razy w tygodniu z zapalem wykonywał zestaw ćwiczeń wzmacniających mięśnie grzbietu, brzucha.

Dzisiaj czuje się znacznie lepiej. Ruchy jego są bardziej elastyczne, bóle przy wykonywaniu pracy — mniejsze. Łatwiej uporać mu się z czynnościami zawodowymi, które kiedyś, gdy nie ćwiczył regularnie, były dla niego udręką.

Wielu innych pracowników HCP mogłoby tak samo ocenić korzyści z gimnastyki leczniczej, uprawianej w tym ognisku, które od trzech lat wspólnie pracuje z Zakładem Rehabilitacji Przemysłowej przy Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu. Jest to jedyne w Poznaniu, a jedno z nielicznych w kraju ognisko TKKF, które dzięki kierownikowi zakładu — doc. dr. hab. Zbigniewowi Nadolskiemu — prowadzi dla pracowników specjalistyczne ćwiczenia rehabilitacyjne. Bieże w nich udział ponad 100 osób, które w zależności od schorzenia znajdują się w różnych grupach ćwiczących. Zajęcia prowadzone są przez instruktorów gimnastyki leczniczej pod kierunkiem lekarza. (kad)

Waldemar G. od 20 lat jest

śluszerem w Zakładach Przemysłu Metalowego „Cegielski” w Poznaniu. Po pięciu latach pracy na tym samym stanowisku, zaczął uskarżać się na bóle „krzyża”. Okazało się, że są to zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Podjął więc leczenie. Ćwiczenia — zalecone przez lekarza — uprawiał od przypadku do przypadku. Czasami wyjeżdżał do sanatorium. Kręgosłup jak bolał — tak bolał.

Przed dwoma laty Waldemar G. dowiedział się, że w przyzakładowym ognisku TKKF systematycznie odbywają się ćwiczenia rehabilitacyjne dla pracowników. Warto spróbować, bo w grupie i pod czujnym kierunkiem łatwiej ćwiczyć niż w pojedynkę — pomyślał i zaczął na te zajęcia uczęszczać. Regularnie, dwa razy w tygodniu z zapalem wykonywał zestaw ćwiczeń wzmacniających mięśnie grzbietu, brzucha.

Dzisiaj czuje się znacznie lepiej. Ruchy jego są bardziej elastyczne, bóle przy wykonywaniu pracy — mniejsze. Łatwiej uporać mu się z czynnościami zawodowymi, które kiedyś, gdy nie ćwiczył regularnie, były dla niego udręką.

Wielu innych pracowników HCP mogłoby tak samo ocenić korzyści z gimnastyki leczniczej, uprawianej w tym ognisku, które od trzech lat wspólnie pracuje z Zakładem Rehabilitacji Przemysłowej przy Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu. Jest to jedyne w Poznaniu, a jedno z nielicznych w kraju ognisko TKKF, które dzięki kierownikowi zakładu — doc. dr. hab. Zbigniewowi Nadolskiemu — prowadzi dla pracowników specjalistyczne ćwiczenia rehabilitacyjne. Bieże w nich udział ponad 100 osób, które w zależności od schorzenia znajdują się w różnych grupach ćwiczących. Zajęcia prowadzone są przez instruktorów gimnastyki leczniczej pod kierunkiem lekarza. (kad)

Waldemar G. od 20 lat jest

śluszerem w Zakładach Przemysłu Metalowego „Cegielski” w Poznaniu. Po pięciu latach pracy na tym samym stanowisku, zaczął uskarżać się na bóle „krzyża”. Okazało się, że są to zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Podjął więc leczenie. Ćwiczenia — zalecone przez lekarza — uprawiał od przypadku do przypadku. Czasami wyjeżdżał do sanatorium. Kręgosłup jak bolał — tak bolał.

Przed dwoma laty Waldemar G. dowiedział się, że w przyzakładowym ognisku TKKF systematycznie odbywają się ćwiczenia rehabilitacyjne dla pracowników. Warto spróbować, bo w grupie i pod czujnym kierunkiem łatwiej ćwiczyć niż w pojedynkę — pomyślał i zaczął na te zajęcia uczęszczać. Regularnie, dwa razy w tygodniu z zapalem wykonywał zestaw ćwiczeń wzmacniających mięśnie grzbietu, brzucha.

Dzisiaj czuje się znacznie lepiej. Ruchy jego są bardziej elastyczne, bóle przy wykonywaniu pracy — mniejsze. Łatwiej uporać mu się z czynnościami zawodowymi, które kiedyś, gdy nie ćwiczył regularnie, były dla niego udręką.

Wielu innych pracowników HCP mogłoby tak samo ocenić korzyści z gimnastyki leczniczej, uprawianej w tym ognisku, które od trzech lat wspólnie pracuje z Zakładem Rehabilitacji Przemysłowej przy Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu. Jest to jedyne w Poznaniu, a jedno z nielicznych w kraju ognisko TKKF, które dzięki kierownikowi zakładu — doc. dr. hab. Zbigniewowi Nadolskiemu — prowadzi dla pracowników specjalistyczne ćwiczenia rehabilitacyjne. Bieże w nich udział ponad 100 osób, które w zależności od schorzenia znajdują się w różnych grupach ćwiczących. Zajęcia prowadzone są przez instruktorów gimnastyki leczniczej pod kierunkiem lekarza. (kad)

Waldemar G. od 20 lat jest

śluszerem w Zakładach Przemysłu Metalowego „Cegielski” w Poznaniu. Po pięciu latach pracy na tym samym stanowisku, zaczął uskarżać się na bóle „krzyża”. Okazało się, że są to zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Podjął więc leczenie. Ćwiczenia — zalecone przez lekarza — uprawiał od przypadku do przypadku. Czasami wyjeżdżał do sanatorium. Kręgosłup jak bolał — tak bolał.

Przed dwoma laty Waldemar G. dowiedział się, że w przyzakładowym ognisku TKKF systematycznie odbywają się ćwiczenia rehabilitacyjne dla pracowników. Warto spróbować, bo w grupie i pod czujnym kierunkiem łatwiej ćwiczyć niż w pojedynkę — pomyślał i zaczął na te zajęcia uczęszczać. Regularnie, dwa razy w tygod